

Labuda, Gerard

"Imiona przodków Bolesława Chrobrego u Galla Anonima : rozważania etymologiczne", Andrzej Bańkowski, "Onomastica" 34 (1989), s. 103-138 : [recenzja]

Studia Źródłoznawcze 34, 125

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prześwietlający analitycznie wszystkie informacje Jana Długosza o państwie bizantyńskim w wiekach średnich. Jedne z nich dotyczą stosunków rusko-bizantyńskich lub przygodnych wydarzeń w Bizancjum, głównie z X i XII w., drugie zaś mówią o wydarzeniach podstawowych z dziejów Bizancjum, z których na czoło wybija się obszerna relacja o oblężeniu i zdobyciu Konstantynopola w roku 1253. Wyjaśnienie wiadomości „ruskich” w przekazach Jana Długosza posunęło się znacznie do przodu dzięki pracom Ja. S. Lurie (1976) i Ju. A. Limonova (1978), które umocniły dawniej już wyrażany pogląd, iż Jan Długosz przy pisaniu swego dzieła korzystał z zaginionego dziś zwołu latopisarskiego, częściowo zachowanego w innych latopisach ruskich. Umożliwia to z jednej strony weryfikację przekazów Długosza, z drugiej zaś ich skorygowanie. Długosz, pisząc o wydarzeniach bizantyńskich, sięgał także do źródeł, które przepadły, ale które poddane weryfikacji wytrzymują próbę krytyki.

Szczególnie cenne są ustalenia Autora odnoszące się do wydarzeń bezpośrednio bizantyńskich, a dotyczące lat: 991, 1164, 1200, 1237, 1274, 1285, 1415, 1444 (wyprawa warneńska) i 1452–1453: pozwolą one wydawcom dalszych tomów Roczników uściślić ich komentarze do jego dzieła. Przytaczamy ocenę ogólną tych informacji: „Rzuca się w oczy w Annalium bardzo skromny zakres zainteresowania historią cesarstwa, — — oczywisty jest całkiem przypadkowy wybór przekazanych wiadomości” (s. 54). Nie był to wynik ignorancji, lecz skutek niechętniej Bizancjum postawy kronikarza.

G. L.

Andrzej Bańkowski, Imiona przodków Bolesława Chrobrego u Galla Anonima — Rozważania etymologiczne, w: Onomastica 34 (Wrocław 1989), s. 103–138

Niedawno notowaliśmy na naszych łamach książkę Jacka Hertla o imiennictwie dynastii piastowskiej (St. Źródł. 29, 1985, s. 241). W dziale recenzji omawiamy obszerniej dzieło Czesława Deptuły, Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego (zob. wyżej, s. xx). W powyższej rozprawie Autor z powodzeniem podejmuje wątek dyskusji językowych i onomastycznych nad najstarszymi przedstawicielami dynastii piastowskiej, biorąc za punkt wyjścia imiona przekazane przez rękopis Zamoyskich kroniki Anonima. Odrzuca upowszechnionego w historiografii Popiela, dając pierwszeństwo rękopiśmiennemu zapisowi: Pumpil, co objaśnia staropolskim wyrazem: papyl ‘bąbel, nagniotek’; było to imię przezwiskowe. Odrzuca także ogólnie przyjętą formę imienia: Chościsko na rzecz rękopiśmiennego zapisu: Chosistco, które rekonstruuje jako przezwisko: ‘kołtun’ (plica Polonica). Również imiona pary małżeńskiej: Piasta i Repki (zamiast popularnej: Rzepki, Rzepichy) mają znaczenie przezwiskowe; mąż ‘piasta w kole, tłuczek, stępor’ lub zgoła membrum virile, żona wywodziła swoje imię od wyrazu: ‘jama, dziura’ lub zgoła vulva femina. Pierwsze imiona dostojne dwuczłonowe to: Semouith i Semimizl, które zgodnie z językowymi wymogami odtwarza w postaci: Siemi-wit ‘pan rodu’ i Siemi-mysł (zamiast popularnego Siemomyśla).

Co się tyczy Lestka, to Autor w zasadzie podtrzymuje etymologie średniowieczne, poczynając od mistrza Wincentego, które objaśniały to imię jako: astutus, dolosus ‘podstępny, chytry’ itp., od wyrazu: leść, łściwy. Samo imię: Lestik, Lestek uważa za formę hypokorystyczną od imienia: Lścibor. Wreszcie wiele uwagi poświęcił objaśnieniom imienia: Mieszko i Dobrawa. W sprawie Mieszka opowiedział się za ruskim przekazem tego imienia: Meżko, tj. Ślepotek, natomiast Dobrawę/Dobrawkę wyprowadza z domyślnego imienia żeńskiego: Dobrowita. Trzeba odczekać odzewu innych językoznawców.

G. L.

Studien über die Anfänge der Mission in Livland, hrsg. von Manfred Hellmann, w: Vorträge und Forschungen, hrsg. von Konstanzer Arbeitskreis für mittelalterliche Geschichte, Sonderband 37, Jan Thorbecke Verlag, Sigmaringen 1989, s. 167

Niniejsze studia są wynikiem sesji naukowej w ramach zespołu *Konstanzer Arbeitskreis* dla badań nad średniowieczem. Wygłoszone na tej sesji referaty można rozpatrywać zarówno w aspekcie historycznym, jak i też źródłoznawczym. Zajmiemy się tutaj tylko tym drugim. Z tego punktu widzenia można je uznać za komentarz do głównego źródła do dziejów misji inflanckiej w XII i na początku XIII w., Henryka, *Chronicon Livoniae* (ostatnie krytyczne wydanie: Heinrich, *Chronicon Livoniae*, ed. L. Arbusow-A. Bauer, w: *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*, 1955; przekład niemiecki: *Livländische Chronik, neu übersetzt von A. Bauer, Darmstadt 1959*).

Początki misji inflanckiej (liwońskiej) przedstawił Manfred Hellmann, stawiając w ośrodku swojej analizy przekazy dotyczące pierwszego biskupa liwońskiego, Meinharda z Uexküll (Die Anfänge christlicher Mission in den baltischen Ländern, s. 7–35). Meinhard wywodził się z kręgu augustynów z Segebergu, odgrywających znaczną rolę w misji chrześcijańskiej wśród Wagrów i Obodrytów; był rzecznikiem pokojowego nawracania. Jego następcą Bertold, mnich klasztoru cystersów z Loccum, zapoczątkował misję siłową, krzyżową, wywodzącą się z ducha Bernarda z Clairvaux. Jego działalność omówił B. U. Hucker (Der Zisterzienserabt Bertold, Bischof von Livland, und der erste Livlandkreuzzug, s. 39–64), kładąc głównie nacisk na badania środowiska rodowego i kościelnego Bertolda; jest to praca wzorowa.

W klasztorze cysterskim w Marienfeldzie, będącym fundacją rodową dolnosaskiego rodu von Lippe, znajduje się grób nakryty płytą z wyobrażeniem rycerza w zbroi i z koroną, ale bez odpowiedniego epitafium. W literaturze istnieje rozbieżność, komu z rodu von Lippe przydzielić ten grób. Sprawie tej rozprawę poświęcił B. U. Hucker (*Liv- und estländische Königspläne*?, s. 65–90 + duży zestaw ilustracji), dowodząc, iż rycerz z koroną odnosi się do Hermanna von Lippe, który w początku XIII w. był zaangażowany w wyprawach krzyżowych do Inflant i Estonii i w jednej z współczesnych kronik (*Chronicon Laudunense*, MGH SS, t. 26, s. 455) jest nazwany *princeps totius christianitatis Livonie*; zdaniem Huckera tytuł „princeps” oznacza w tym miejscu